

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu 1. jego miejsce: przed tekstem Mk. 2. za tekstem Mk. 1. w tekście Mk. 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mk. 1.
każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7. na 2 miesiące Mk. 18.
na 3 miesiące Mk. 18. na 6 miesięcy Mk. 35.
na 12 miesięcy Mk. 70.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 6-7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Sienkiewicza 22. Kino-Teatr „APOLLO” Sienkiewicza 22.

Dziś Najefektowniejszy i najkosztowniejszy obraz sezonu wytwórni włoskiej „ITALIA” w Rzymie. Dziś!

— PINA MENICHELLI —

Najpiękniejsza rzymianka i wszechświatowej sławy artystka w obrazie

NIEWOLNICY ZŁOTA

Dramat
życiowy
w 5 ak.

AMBULATORJUM

istniejące od 20 lat
D-ra ANTONIEGO TUCHENDLERA
dla chorób żołądka i kiszek
przeniesione na ul. Królewską № 6
m. 8 w Warszawie
godziny przyjęć od 1 do 3.—

Dokąd pójdziemy?

Wielkie zwycięstwa naszej młodej, lecz bohaterkiej armii pod Mińskiem, jej posuwanie się dalej na Wschód, zmuszają wielu Polaków pytać:

— Dokąd armia pójdzie?

— Czy posuwać się będzie na ziemie rosyjskie, póki rządów Lenina i Bronszłena, zwanego Trockim, nie zginią zupełnie?

Pytania te są całkiem naturalne.

Bolszewizm wyrządził tyle krzywdy Polakom, zamieszkałym w Rosji i przez wysłanie swoich agitatorów do Polski wywołuje u nas tyle niepokojów i zaburzeń, że musimy pragnąć jak najrychlejszego wyteplenia bolszewików tak, by już nie śmiali podnieść głowy, by nie kuśli się wywołać bolszewizmu w Polsce.

Czy armia nasza ma posuwać się aż tak daleko w głąb Rosji, by zgnieść bolszewików zupełnie—to już sprawa naszego rządu i naczelnego dowództwa.

Nie jest wskazaniem, aby rząd i naczelné dowództwo wyjawiało publicznie swoje zamiary...

Zdaje nam się przecież, że armia nasza nie pójdzie w głąb Rosji, aby z niewol bolszewików oswobadzać niedolny naród ro-

syjski, który przez lat sto z górą ślał swoich czynowników i swoje wojsko, aby ujarzmić naród polski, który nie mu przecież nie był winien.

Niechby bolszewizm na długie lat dziesiątki zrujnował i osłabił naród rosyjski... To może nam być tylko pożądane, gdyż w takim razie nasze młode państwo przez te same lat dziesiątki będzie prawdopodobnie miało spokój od strony Wschodu, gdyż wówczas przyszedłby rząd rosyjski nie będzie tak silnym, by mógł być groźnym dla potężnej Polski i by targał się na ziemie polskie oswobodzone z pod jarzma rosyjskiego.

Taki pogląd podziela wielu polityków polskich.

To też przypuszczać można, iż nasza armia dotrze tylko do granic ziem zamieszkałych przez Polaków i przez sprzyjałnych z nami Białorusinów i, przyniosłszy im wolność, stanie, aby nie pozwolić rozbojniczym hordom bolszewickim na nowe próby wtargnięcia do ziem litewskich i polskich.

Przypuszczać tedy można, że wojna z bolszewikami zbliża się do końca, że nasza ofensywa, będąca niejako wyprawą karną przeciw bandytom trwać będzie już niedługo.

Ale—naturalnie—stojąc na straży na rubieżach ziem polskich—nie prędko będzie ona mogła powrócić do kraju, aby korzystać z owoców swoich poświęceń i swoich krwawych ofiar.

Musimy więc wciąż jeszcze przesyłać naszym bohaterom życzenia zwycięskiej wytrwałości, ślać dank i hołd. B. F.

W Minsku.

Korespondent „Kur. P.” przysłał następujące wiadomości.

Wejście naszych wojsk do Minska.

8 sierpnia pod wieczór pierwsze oddziały wojsk polskich wkroczyły do Mińska, a w sobotę rano generał Szeptycki, który przez cały czas żaśartej bitwy nie rował operacjami z podługu stojącego na linii bojowej do miasta.

W kościele garnizonowym odbyło się nabożeństwo dziękczynne za świetną wiktoryę, jaką odniosła nad wrogiem armia polska. Ołbrzymi tłum zebrał się przed kościołem na placu, oczekując naczelnego wodza frontu litewsko-białoruskiego. Cała ludność zmordowanego długą niewolą i oblężeniem miasta wyległa na ulice. Przedstawiciele wszystkich narodowości chcieli witać entuzjastycznymi okrzykami oswobodziciela z niewoli bolszewickiej. Szalona radość ogarnęła tłum gdy orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła” w tej chwili przez szpalery tysięcznych mas ludowych podążył ku kościołowi w otoczeniu sztabu pogromca bolszewików pod Mińskiem, generał Szeptycki.

Wjazd gen. Szeptyckiego do zdobytego miasta

Trudno opisać radość, jaką wykaszał tłum na widok wodza. Panie obrzuciły generalicję kwiatami. Tłum rzucił się do rąk generala, całując je ze łzami.

Stanawszy na stopniach kościoła, hr. Szeptycki które przemówił do żołnierzy, tu bowiem że brały się bohaterskie baony. W tej dywizji Wódz dziękował żołnierzom w krótkich słowach za dzielnie spełniony obowiązek i zdjawszy czapkę wznosił trzykrot-

nie okrzyk na cześć naczelnego wodza państwa i armii.

Ogłuszające entuzjastyczne okrzyki ogółu ludności.

Przyjęcie delegacji.

Po mszy, podczas której orkiestra odegrała „Boże coś Polskę” i „Rotę Konopnickiej”, generał Szeptycki udał się do siebie do hotelu, gdzie przyjmował delegację. Za fakt pierwszorzędnego znaczenia politycznego poczytywać należy stawienie się delegacji Białorusinów i żydów. Bardzo charakterystyczne były przemówienia przedstawicieli ludności Białoruskiej i żydowskiej, którzy z wielkim zapałem dziękowali w osobie gen. Szeptyckiego wojskom polskim za oswobodzenie z pod jarzma bolszewickiego.

Mowa gen. Szeptyckiego

W odpowiedzi na przemówienie gen. Szeptycki dziękował w imieniu swych żołnierzy za wyrazy uznania, mówiąc między innymi: „Mogę zapewnić, że dopóki ja stoję na czele tej armii, zajęty przez nas kraj już więcej przez bolszewików napastowanym nie będzie. Otwierają się dla nas rozległe perspektywy. My wojskowi spełniłmy swoje zadanie, do was należy budować dalej to dzieło wyzwolenia. Z dniem dzisiejszym zarządz tych oswobodzonych terenów oddaję w ręce administracji cywilnej. Macie panowie możność budowania, a do tego potrzebna jest jedna rzecz zasadnicza—zgoda. Bez zgody nic nie zbudujecie.

Mam nadzieję, że znajdziecie panowie możność zgodnego między sobą współżycia. Pamiętajcie o tem, aby nie nastąpiła nigdy taka chwila, aby mnie i moim żołnierzom przyszło żałować tej krwi, która w obronie waszej została przelana”.

Kino-Teatr „MODERN“

DZIŚ! Najaktualniejszy Włoski obraz

KOBIEȚA BEZ JUTRA..

Dramat w 5 częściach kobiety—matki i kobiety—kochanki.

W roli głównej gwiazda włoskiej sceny LEDA GYS.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 13 sierpnia 1919 r.

Zajęcie Równa.

Wzięcie brygady do niewoli.

Front Litewsko-białoruski.

Obity przez nasze wojska nieprzyjaciół cofa się w dalszym ciągu.

Pod Smolewicami o 30 kilometr. na północny wschód od Mińska stawił przy wzmocnionych przez nowe posiłki siłach nieprzyjaciół zacęty opór, ale został zmuszony do cofnięcia się.

Na południowy wschód od Mińska rozbiły nasze wojska tylne straż nieprzyjacielskie wycofujące się na Bobrujsk i zajęły linie Jhumer—Bretyn.

W puszczy pomiędzy Słuczą a Ptycą została brygada bolszewicka otoczona przez nasze wojska i wraz z dowódcą gen. Grigorjewem i jego sztabem prawie w całości wzięta do niewoli. Reszta brygady kryje się w lasach.

Na wschód od Słucka osiągnęły nasze oddziały linie rzeki Słucz i Sliwki.

Na odcinku Wilejki odrzucono nieprzyjaciela poza Krzywie i linie rzeki Stuwacz.

Niemcy na Litwie.

Wilno 13-8 (PAT).

W Rostenlach znajdują się dwa oddziały niemieckie, liczące po 360 ludzi. Są one uzbrojone w liczne karabiny maszynowe. Niemcy są także w Taurogach i Szawlach. Nad temi miejscowościami przeleciały codziennie po 6 aeroplanów niemieckich, które nie powracają. Widocznie lecą do Miławy i Rygi, gdzie są sprzedawane bolszewikom i innym wojskom.

Wilno 13-8 (PAT).

Kierujący zajęty wojska Liewonowice, które wywiesiły flagę z napisem: „Sztab dobrowalców armii Liewona“. Na zapytanie oficera litewskiego, co to ma znaczyć, oficer rosyjski odpowiedział: — To ja mam prawo zapytać, coś za jeden? Co pan tu robi i jakie pan ma prawo mnie pytać?

Z tego powodu u rządu litew-

Na odcinku Łunińca wzmocniona działalność bojowa przednich oddziałów.

Front Woł.-Galic.

Oddziały dywizji strzelców generała Bernarda posuwają się uanowo naprzód i łamią opór nieprzyjaciela.

Pod Klewaniem oddziały nasze, wzmocnione przez artylerię zajęły w nocy z d. 12 na 13 b. m. po sześć godzinnej zaciętej walce Rowno zajmując stopniowo silnie obsadzone przez piechotę i artylerię zachodnie i południowe forty.

Dowódca frontu gen. Listowski wyjechał d. 13 b. m. do Rowna.

Oddziały gen. Altsa zajęły Zdobunowo i Szuld.

Zdobycz znaczna, jeszcze nie obliczona.

W rejonie Stepania walki w toku.

Nad Zbruczem spokój. Napółnoc od Podwołoczysk nasza akcja rozwija się planowo.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

skiego panuje nastroj przygnębiony.

Z Niemiec do Polski.

Wrocław 13-8 (PAT).

Dyrekcja kolei Wrocławskiej ogłasza dzisiaj, że niezwłocznie otwarta będzie komunikacja kolejowa na terenach, zajętych przez Polaków przez Kempno, Zbaszyn, Krzyż i Inowrocław. Potrzebne świadcstwo od konsula polskiego w Berlinie.

Pogrom żydów.

Moskwa 12-8 (PAT).

„Sow. izwiestija“ donoszą, że znowu wylania się kwestja żydowska skutkiem okrutnej rzezi żydów.

W gub. podolskiej wyrznięto 5000 żydów.

Ludność żydowska w

Płoskirowie zupełnie wyrznięta.

W gub. Kijowskiej szuka schronienia 122,000 żydów ograbionych zupełnie.

W gub. podolskiej żołnierze Petlury w ostatnich dniach znowu zaczęli mordowanie żydów.

W rejonach zajętych przez Kołczaka i Denikina znowu ogłoszono przepisy o granicach osiadłości żydów.

Anglicy bombardują.

Moskwa 13-8 (PAT).

W nocy 1 bm. flota angielska bombardowała Ochaków, oraz różne miejscowości w okolicy Chersonia.

Z ostatniej chwili.

Pożar,

Dzisiaj o godz. 21 w nocy zgorzała budka drewniana przy moście na ul. Kolejowej, obok dawnej fabryki marmelady.

Z Warszawy.

Sąd apelacyjny wczoraj rozprawywał sprawę p. Wiktor Puciatyckiego sędziego pokoju z Tuszcza, oskarżonego o pobieranie łapówek.

Rozprawy zaczęły się o g. 10 i pół rano.

Oskarżony zajął miejsce obok obrońcy.

Zaprotestował przeciwko temu prokurator, zdając by sędzia Puciatycki śledził na ławie oskarżonych.

Gdy sędziowie udali się na naradę w tej sprawie, p. Puciatycki z własnej inicjatywy przeniósł się na ławę oskarżonych.

Prokurator wnosił o półtora roku więzienia.

Zeznawało 20 świadków, którzy jednak nie potwierdzili faktu brania łapówek, wobec czego sędziowie po 2-godzinnej naradzie wydali wyrok uchwinnający.

Aresztowanie.

W majątku Geczany, powiecie Trockim (6 wiorst od linii demarkacyjnej), zaaresztowano p. Ludwikę Pac-Pomarnacką. Żołnierze litewscy, którzy dokonali aresztowania, rozkradli większość sprzętów dworskich. Wedle oświadczeń ich, poszukiwano p. Ludwika Pac-Pomarnackiej (matki).

Bolszewickie zbrodnie.

Ostatnio prócz załogi w Mińsku pozostawało 7,000 (!) szpiegów. Zaszczepne funkcje te pełnili żydówki i żydzi młodszy, korzystając z nieograniczonego prawa. Za denuncjację nawet bezpodstawną i niewiarogodną władze bolszewickie płaciły po pięć tysięcy rubli (od sztuk!), w ten sposób zachęcały ludność do szpiegostwa i stwarzały atmosferę nie do zniesienia.

W ostatnich miesiącach w Mińsku dziennie bolszewicy rozstrzelali do 50 osób. Ekzekucja odbywała się w pobliżu cmentarza żydowskiego. W dzień zakładnicy kopali wielkie rowy, wieczorem zaś z więzień i różnych kryjówek przywozili i przyprowadzali bolszewicy liczne ofiary i w obecności pozostałych w „ogonku“ wtłaczali je do rowu i rozstrzelali z karabinów i rewolwerów, niekiedy „dla zabawy“ rzucając i ręczne bomby.

W męczarniach ludzie konali kilka godzin. Nożowano także wypadków ucieczki, przeważnie zaś nieszczęśliwi konali tuż lub na drugi dzień zostawali „dobić“ przez oprawców, którzy z nową grupą przybyli na cmentarz. Fakty te bynajmniej nie przesadzono.

Działo się to nietylko w Mińsku, lecz na całym obszarze wielkiej Rosji, ku zadowoleniu nemiców. Kilka miesięcy temu niewolno nam było zdobyć Mińską, nie wolno nam było oddać setki tysięcy mieszkańców i uciekinierów, uratować nasze skarby, zbytki, mienie. I dopiero dziś, kiedy za zwłokę ku zadowoleniu możnych panów świata zapiaciliśmy krwią i drobkiem stanęliśmy w martwym już prawie mieście.

Ratujcie dzieci.

Organizowana pod tym hasłem kwesta ogólna krajowa będzie w roku bieżącym jedną z najwspanialszych manifestacji narodowych, świadcząc o żywotności wszystkich dzielnic zjednoczonej Polski.

Komitet Kwestji Ogólno-Krajowej otrzymuje doniesienia ze wsząd o pracach przygotowawczych do zbiórki. Szczególnie imponującą powinnawypaść kwesta w Wielkopolsce i na tych terenach, których nie obciąża pozoga wojenna.

W miejscowościach wyszczepionych przez wojnę—na przesach Rzeczypospolitej wyniki kwesty będą naturalnie mniejsze, ale i tu do apelu staje legjon ludzi dobrej woli i wezwania jego niewątpliwie nie przebrzmie bez echa.

Tegoroczna kwesta ma zadania daleko szersze, niż lat ubiegłych. Z rozszerzeniem granic Polski zwiększa się liczba dzieci, potrzebujących opieki całego społeczeństwa polskiego. Szczególniej pomocy potrzebują kresy, dla których znaczna część ofiar zostaje przeznaczona.

Komitet Główny rozesłał po całym kraju potrzebne do kwesty druki, odezwy i instrukcje; do Małopolski i Wielkopolski wysłał specjalnych delegatów wybitną pomoc w organizowaniu kwesty przyrzekły różne instytucje, pod względem zaś organizacyjnym kwesta ma zapewnione powodzenie. Obecnie chodzi o to, aby jak najszerszy ogół poparł usiłowania komitetu i pośpieszył z ofiarną pomocą w dniach kwesty.

Kwesta odbywać się będzie w dniach 7—15 września.

Oprócz wszystkich dzielnic Polski do apelu staje w r. b. emigracja. Między innymi zbiórka ofiar odbywać się ma w Ameryce, gdzie kwestę organizuje Polski Wydział Narodowy. Niewątpliwie i inne kolonie polskie na obczyźnie pójść za przykładem Polonii Amerykańskiej i jednoczą się z krajem w dniach kwesty przez wspólną całą Polskę myśl o niedoli dziatwy.

Obok ofiarności organizowanej pożądaną jest zbieranie ofiar na rzecz nieszczęsnych dzieci Polski przy każdej okazji. Ofiary takie przyjmują redakcje pism i Komitet Główny kwesty—Warszawa—Jasna 31. Rada Główna Opiekunów.

Informacje.

Od roku już istnieje w Warszawie państwowe seminarjum dla nauczycielek szkół zawodowych i gospodarstwa domowego przy ul. Koszykowej Nr. 11b. Wiadomości o tem seminarjum nie są prawdopodobnie dość znane szerszemu ogółowi. Liczba bowiem zgłoszeń do seminarjum jest stosunkowo nieznaczna.

Do seminarjum przyjmowane są dziewczęta z wykształceniem co najmniej 6 klas szkoły średniej. Kurs na oddziale szkół zawodowych—dwuletni, na oddziale gospodarstwa domowego—roczny. Poza przedmiotami zakresu specjalności na obydwu oddziałach wykładane są przedmioty ogólnie kształcące. Zajęcia praktyczne w nadchodzącym roku szkolnym będą mogły być rozszerzone, za rząd seminarjum bowiem zapewnił sobie odpowiednią ilość materiałów do robót z Ameryki.

Nauka w seminarjum dla nauczycielek—bezpłatna; w razie dostatecznej liczby zgłoszeń uczennice pozamiejscowych przy seminarjum otwarty zostanie internat.

Zapisy przyjmowane będą od 20 sierpnia do 1 września.

Pożądane są zgłoszenia ze wszystkich dzielnic.

Zaburzenia rolne.

Ziemia lubelska to nieszczęśliwa polka kraju. Robotników miejskich i lud tamtejszy obalamucili rozmaiti agitatorem bolszewicy—to też zaburzenia są tam na porządku dziennym. W lubelskiem, w pow.omaszowskim

służba folwarczna i chłopci nie dopuszczają do sprzedaży ziemi dworskiej rolnikom z innych okolic, grożąc nowonabywcom spaleniem zabudowań i pól oraz obiciem.

Wypadki takie miały miejsce: w Homatynie i Konieczynie dokąd spółka parcelacyjna „Ziemia” skierowała włościan z Małopolski. Są to skutki agitacji „ludowców”. Poseł Duro przecież publicznie na wlecu zachęcał, aby każde „obcego”, co przyjdzie kupować ziemię, obito do krwi. Jest to gwałt przeciwny wszelkim zasadom sprawiedliwości.

W lubelskiem właśnie jest dużo ziemi dworskiej, a ludności mało. Dwory tam mocno uciupiały i dlatego nie czekają, aż rząd wykupować ziemię zaśnie, sami zaczynają ją rozprzedawać rolnikom z innych okolic, którzy, wiedząc, że i przy reformie za ziemię płacić będą musieli, wolą dzisiaż już nabyć ją za uciupiane oszczędności.

Samowola rozaglitowanych kmieci może narazić kraj na wielkie szkody.

Pogromy żydowskie w Budapeszcie

Jak donosi „N. Wiener Journal”, w Budapeszcie po obaleniu władzy bolszewickiej, doszło do poważnych rozruchów antyżydowskich.

6-go bm. koło ratusza zebrał się pafotysyczny tłum, na czele którego stali studenci uniwersytetu i politechniki. Tłum ten uzbrojony w łaski, szpicruty i t. d. zaczął się wdzierać do rozmaitych urzędów i lokali, szukając ukrywających się tam komunistów, których też dotkliwie pobito. Ekscesy anty-komunisty zne przybrały charakter ekscesów antyżydowskich. Tłum łapał wszystkich spotykanych żydów i znęcał się nad nimi bijąc ich w okrutny sposób. Interwencja wojska położyła kres tym ekscesom.

Do krwawych starć doszło też na politechnice. Studenci-węgry zaczęli wymyślać i uragać studentom-żydom wskutek czego wywiązała się bójka, podczas której zraniono kilkunastu żydów.

Takie same zajścia miały miejsce na uniwersytecie, gdzie zraniono 4-ch żydów i kilkunastu dotkliwie pobito.

Z miasta

KALENDARZYK

Dziś Eurebjusza.

Jutro: Wniebowzięcie NMP.

Święto „Czwartaków.”

Jutro w piątek oddział pułku 4 ułanów, stojące załogą w Białymstoku obchodzić będzie święto: uroczystego aktu poświęcenia obrazu N. M. Panny Ostrobramskiej.

Akt ten poprzedzi o godzinie 10 zrana uroczysta Msza polowa przed dawnymi koszarami Marjam-polskimi. Odprawi ją ks. kapelan Torlay.

Na Mszę polową przybędą przedstawiciele władz wojskowych z pułkownikiem Szymańskim na czele i cywilnych i—jak mniemamy—tysiące polaków białostockich.

W d. 17 b. m. „Kwiatek na rzecz ochrony „Żłobek.” 14 zebranie Pań w Centrali

Czyż serce może więcej skarbów miłości i miłosierdzia mieścić, jeśli nie Ważę, panie i panienki! Oto stoi przed Wami rzecz biednych sierotek, stoi na malutkich, bosych nóżkach, posiniąłych od chłodu jesennego, stoi, rączki składa i błagalne wołanie do Was zanosi. Przyjdźcie licznie na zebranie 14 b. m., dotkniecie starą, by „kwiatek” się udał, by nasze nóżki już więcej nie marzły. Widzimy oto szeregi miłosiernych pań i panien, suną po ulicach, zaglądają do sklepów, piękem słowem rozczulają serca przechodniów, a dzięki pracy każdej z nich słońce—nóżka—obute będą! Bóg Zapłać Wam, nadobnie!

ZARZĄD „ŻŁOBKA.”

Chleb staniał.

Wczoraj piekarnie miejskie sprzedawały chleb razowy po 1-50 f. funt. Jednak jak nas informują niektóre piekarnie sprzedają po 1-80 do 2 mk. funt. Tłumaczy się one tem, że drogo kupiły mąkę.

Związek majstrów.

Związek majstrów przemysłu włóknistego zwrócił się do wszystkich fabrykantów o podwyższenie płacy o 27 proc. licząc od dnia 11 b. m.

Straż ochotnicza

Białostocka straż ogniowa ochotnicza urządza w niedzielę, d. 17 b. m. uroczysty obchód 21 rocznicy swojego istnienia. Odczędzie się on o godz. 12 w południe na rynku Kościuszki przy fontannie. O godz. 2 pp. ucztę w lokalu Teatru „Palace”

Z policji powiatowej.

Obowiązek naczelnika policji powiatowej pełni obecnie p. Arens, pomocnik naczelnika policji miejskiej.

Dochód z cła.

Wydział celny przy magistracie miejskim, którego kierownikiem jest referent p. N. Sokolski od dnia 7 marca do końca lipca roku bież. dał czystego dochodu dla miasta 549,000 mk.

Ujęcie zbiega.

Poszukiwanego od dłuższego czasu Arcimowiera Pawła zbiegłego z robót w majątku Jorowce członkowie etapu jeńców onegdaj przypadkowo ujęli i odprowadzili do wydziału kryminalnego. Badany początkowo nazwał siebie Janem Szejną. A. sadzono w areszcie.

Wyjaśnienie.

Od osób. znających dobrze stosunki, jakie panowały w domu przy ul. Glinianej nr. 12, otrzymujemy zapewnienie, że p. R. żona żołnierza armii Hallera, nie miała nic wspólnego ze sprawą opisaną z art. pt. „Zdradzony Kochanek”, pemieszczonym w n-rze „Dziennika” z d. 13 bm.

Aresztowanie.

Onegdaj i wczoraj policja kryminalna aresztowała 16 osób. Aresztowano przeważnie za przestępstwa kryminalne.

Kradzieże.

Dn. 13 b. m. Bronisława Kondracka wyszła ze swego sklepu, przy ul. Pałacowej Nr 3 w celu kupna kartofli. Wracając z powrotem zauważyła w drzwiach nieznaną kobietę. Ponieważ kobieta wydała się jej podejrzana, kazała ją zaarrestować i po zre-

Byłoby pożądaną, aby przed koszarami naszych sympatycznych „czwartaków” zgromadzili się jutro przed godz. 10 zrana wszystkie organizacje polskie ze swymi sztandarami, aby wszystkie chóry Białostockie spiewem swoim w czasie Mszy św. przyczyniły się do uświetnienia uroczystości pułkowej.

Udział w nabożeństwie będzie zarazem pożegnaniem „czwartaków”, którzy opuszczają nasze miasto.

Patronat nad poborowymi.

W sobotę, d. 16 b. m. o godz. 5 pp. odbędzie się w lokalu P. K. U. przy ul. Warszawskiej nr. 16 ogólne zgromadzenie Patronatu nad poborowymi.

Sprawozdanie.

Za sprzedaży znaczą na rzecz Koła młodzieży w Antoniu-ku po pokryciu wydatków wpłynęło czystego zysku mk. 1003. 31. koron austr. 4, srebrem 2.50 oraz pół mk. niemieckiej.

Koło Młodzieży.

Dnia 14 b. m. o g. 6 wieczorem w lokalu szkoły powszechnej w Antoniu-ku, odbędzie się ogólne zgromadzenie członków koła młodzieży.

Propozycja żydów.

Wielu właścicieli domów polaków otrzymali od p. Judela Kaleckiego list następujący:

Ponieważ dowiedziałem się z gazet o propozycji założenia nowego związku właścicieli domów wyłącznie chrześcijan, mam zaszczyt uprzejmie zwracać uwagę Sz. P., takowe powołanie Separatystycznego charakteru w ogóle ma na czele przeszkodę stosunkom społecznym a tem bardziej interesom właścicieli domów, którzy przy takiej sytuacji rozdrobią się w dwa związki i w taki sposób nie rozwinię się u nas należytego zjednoczenia dla załatwienia tej kwestji.

Na zasadzie wyżejwymienionych szczegółów uprzejmie uprasza się Sz. P. proponować na mającym się odbyć dziś zgromadzeniu o parcy wspólnej w istniejącym już związku właścicieli domów m. Białegostoku, którego członkami mogą być wszyscy właściciele domów bez uwagi na to, do jakiego wyznania oni należą. Dla tego celu zebrać Walne Zgromadzenie wszystkich właścicieli domów m. Białegostoku dla wyborów nowych członków Zarządu, co powiodło by do współdziałania wszystkich obywateli na ogólną korzyść m. Białegostoku.

Dalsze zabiegi.

W sprawie protestu frakcji żydowskiej T. K. M. przeciw przyłączeniu przedmiot polskich do Białegostoku, wyjechali do Warszawy znowu p. p. Waks i Hertz.

własnemu jej wykryto w koszyku 4 kłębki materjaku, należącego do Stanisławy Kondrankiej. Kradzież spełniła Frejda Siedlecka, osadzona ja w areszcie przy Policji Kryminalnej.

Kazimierzowi Czackowskiemu, mieszkańcowi Chrobdy, na Słanym Rynku kilku młodych złodziei skradło palto. Złodzieiów osadzono w areszcie Policji Kryminalnej.

12 b. m. Jzaakowi Bersztejnowi, mieszkańcowi m. Grodna na rynku Kościuski z kieszni palto skradziono 654 mk. oraz różne dokumenty.

Symulacja.

Onegdaj do I okr. Policji Miejskiej zgłosił się Dawid Rzepnik, mieszkaniec m. Warszawy i za-

meldował, iż o godzinie 10 m. 30 przyjechał pociągiem z Warszawy ze swoją narzeczoną Fejgą Lisowicz. Miał przy sobie 10000 mk., pnwierzona mu przez mieszkańca m. Warszawy dla wręczenia swemu znajomemu w Białymstoku.

Opowiadał, że przy ul. Polnej napadło go trzech nieznanych mężczyzn, którzy arabowali mu owe 10000 mk. oraz sumę 4000 stanowiącą własność narzeczonej.

Po przeprowadzeniu śledztwa i po zbadaniu posterunkowych, którzy w tych godzinach stali na posterunku przy ul. Polnej okazało się, że żadnego napadu nie było i że Dawid Rzepnik ze swą narzeczoną Fejgą Lisowicz napad symuluje.

Wobec tego osadzono ich w Więzieniu Okręgowem.

Uwięzienie p. Hepnera. Szczegóły rewizji.

Rewizja w mieszkaniach wyższych naczelników policji w Białymstoku, oraz aresztowanie naczelnika policji powiatowej p. Hepnera, rzecz naturalna—wywołała w mieście niezwykle zainteresowanie i szereg plotek.

Do takich plotek musimy znaleźć sposób, w jaki dokonano rewizji.

Sposób to nie bywały w dziejach policyjnych.

Nie chcemy wierzyć, aby prawda było to, co opowiadają o szczegółach rewizji.

Powtarzamy te opowiadania, aby wyższe władze albo zaprzeczyły plotkom, o ile opowiadania są istotnie plotkami, albo aby pouczyły tych, którzy by w przyszłości mieli dokonywać rewizji w urzędach państwowych i w urzędach państwowych, w jaki sposób należy dokonywać rewizji i ludzi, którym winy jeszcze nie udowodniono.

A oto opowieść.

W poniedziałek w nocy do domu przy ul. Warszawskiej, w którym mieści się zarząd policji miejskiej i wydział kryminalny weszło

czterech wywiadowców policji kryminalnej, odanych do dyspozycji p. Komendanta Lewandowskiego, w towarzystwie żołnierzy z karabinami i z rewolwerami w rękach i przedewszystkiem

rozbroili wartę główną. Później to uczynili? Nie wiadomo. Urzędnika deżurnego nie było.

Wywiadowcy dokonali szczegółowej rewizji... i nic nie znaleźli.

Następnie udali się do mieszkań

p. Wiśniewskiego pomocnika komisarza wydziału Kryminalnego...

Spiący p. Wiśniewski usłyszał stukanie do domu.

Obudzwszy się, spostrzegł w oknach wymierzone do wnętrza pokoju karabiny.

Otworzył i drzwi otworzył.

Do pokoju w towarzystwie żołnierzy weszli czterech wywiadowców policji kryminalnej, oddanych do rozporządzenia p. komendanta Lewandowskiego—a więc nie urzędników państwowych. Jeden z nich powiedział:

— Aresztujemy pana.

Nie okazano przy tem żadnej legitymacji, ani żadnych rozkazów.

P. Wiśniewski wręczył wywiadowcom klucze do wszystkich szuflad.

Wywiadowcy dokonali ścisłej rewizji i... nic nie znaleźli.

I znowu jeden z nich powiedział:

— Z rozporządzenia p. ministra Wojciechowskiego jesteś pan wolny i możesz pan przystąpić do dalszego urzędowania.

I znowu nie okazali żadnego papieru, który by ich upoważniał do wydawania takich rozporządzeń swojemu przełożonemu, którego rozporządzenia zawsze ściśle wykonywać musieli, jeżeli od swojego komisarza nie chcieli otrzymać zwolnienia od swoich obowiązków.

Tu powtarzamy szczegóły, o jakich mówią na mieście i wierzyć nie chcemy, aby tak istotnie być mogło.

Podobnie w taki sam sposób również wywiadowcy wydziału kryminalnego dokonali rewizji u swojego zwierzchnika

p. Rieglerta,

któremu również nie powiedziano, na czyj rozkaz robią u niego rewizję i u którego również... nic nie znaleźiono.

Opowiadaniom tym wierzyć nie chcemy.

Nie możemy wierzyć, aby wyższa władza policji państwowej mogła djetarjuszom, jakimi są wywiadowcy, polecać dokonywania rewizji u naczelnich zwierzchników bez obecności wyższych urzędników policyjnych, prokuratora, lub oficera żandarmerji polnej...

Boć przecież, jaki szacunek wywiadowcy będą mieli dla swojego Komisarza i jego pomocnika—po takiej rewizji, po takim chwilowym aresztowaniu i uwolnieniu?

W związku z opowieścią o takim sposobie przeprowadzenia rewizji mówią, że pp. Rieglert i Wiśniewski podają się

do dymisji.

P. Rieglert w sprawie tej wczoraj w nocy wyjechał do Warszawy, aby sprawę przedstawić p. ministrowi Wojciechowskiemu, najwyższemu zwierzchnikowi policji państwowej.

Przypuszczać należy, że rewizji w biurze wydziału kryminalnego oraz u pp. Rieglerta i Wiśniewskiego dokonano dla tego, że naczelnikiem tej policji przez czas jakiś był p. Hepner.

P. Hepnera wywieziono wczoraj w nocy do Warszawy, gdzie podobno ma być osadzony w więzieniu w Mokotowie.

O przyczynach aresztowania p. Hepnera mówią rozmaicie.

Był on niegdyś urzędnikiem policji rosyjskiej, w czasie okupacji niemieckiej w Mińsku pełnił obowiązki pomocnika poln. ministra niemieckiego i—jak mówi—na tem stanowisku oddawał polakom cenę usług.

Mówią przecież także, że po wejściu bolszewików do Mińska p. Hepner przez cztery miesiące pracował u nich z musu.

Co do sprawy p. Hepnera piszą nam z miasta:

Badani w sprawie p. Hepnera świadkowie wynieśli zupełne przekonanie, iż areszt był rezultatem donosu—gdyż członkowie komisji śledczej byli w tajemniczeni w najdrobniejsze szczegóły przebiegu spraw w biurze policji, co dla komisji składającej z urzędników z innego miasta bez ścisłej rewizji ksiąg i bez zbadania świadków jest nie do wykonania. Komisja od razu stawiała przy badaniu pytania już opracowane poprzednio. Dowodziło, iż na podstawie zarzutów wyszczególnionych przez osoby miejscowe dobrze poinformowane w sprawach policji, była przeprowadzona rewizja w kilku domach jednocześnie. Rewizja nie dała żadnych rezultatów. Wszystkie osoby, u których była dokonana rewizja są wolne.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji (Warszawa Przejazd) 10

potrzebuje siano dobrze prasowanego, jedynie z łak grantowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r. Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje

Sekcja Żywnościowa Urzędu.

Zgubiono legitymację, wydaną przez władze okupacyjne za № 12830 na imię Abe Kurjańskiego.

Warszawianka inteligentna,

wykształcona (Francuski, muzyka, śpiew) poszukuje odpowiedniego zajęcia. Pałacowa 8, sklep Placzkowski.

Skradziono legitymację maszynistowskie (prawo prowadzenia lokomotywy—wydane przez dyrekcję kolei aleksandrowskiej w r. 1916 nr. 7940), oraz paszport i papiery, przepustkę kolejową wydane Stefanowi Kłutowskiemu) zegarek i t. d. Kto papiery te zwróci do wydziału mechanicznego Dowództwa Kolei wojskowych w Białymstoku otrzyma 300 marek nagrody.

Dwie pary koni z zaprzęgami, jeden wóz państwowy, jedna bryczka resorowa są potrzebne.

Reflektanci złożą oferty u naczelnika Więzienia Okręgowego w Białymstoku.

Zgubiono portfel,

zawierający paszport wydany na imię WITOLDA CICHONSKIEGO, oraz inne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem pod adresem Chmielna 10 lub też do redakcji „Dziennika”

Zgubiono paszport wydany w Rosji na imię Siergieja Abramowa, z żoną Stefaną.

FORTEPIAN używany do sprzedania. Adres: ul. Modlińska (Arturska) № 2.

ŚWIERZBĘ

szybko leczy mydlana **Maść P-ra HEBDY** w słoikach na 1—3—12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Ządać w aptekach i składach aptecznych. T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elektoralna 18. Sprzedaż na gub. Grodzieńską J. Malinowski skł. apt. Grodno.